

Krzysztof Jakubiak
Uniwersytet Gdański

Polskie tradycje edukacji domowej¹

The Polish Traditions of Homeschooling

ABSTRAKT

Nauczanie domowe, nazywane także prywatnym, odgrywało ważną rolę w życiu dużej części społeczeństwa polskiego od XVIII do początków XX wieku. Szczególnie szybki wzrost zainteresowania tą formą nauczania miał miejsce w II połowie XIX wieku. Ujawniało się to zarówno w płaszczyźnie praktyki edukacyjnej, jak i refleksji nad programem i metodyką nauczania. W tym ostatnim zakresie ważną rolę odegrali m.in. Adolf Dygasiński i Aniela Szycówna. Swoim teoretycznym dorobkiem wyznaczyli bowiem kierunek rozwoju nowoczesnej polskiej teorii edukacji domowej, stanowiącej wówczas zaplecze praktyki dydaktyczno-wychowawczej.

Edukację domową dla swoich dzieci organizowały nie tylko rodziny arystokratyczne i szlacheckie (ziemiańskie), ale również zamożniejsze mieszczańskie, a w niektórych regionach i chłopskie. Spowodowane to było tylko częściowo zwiększającym się uciskiem politycznym (zabór pruski i rosyjski). W głównej mierze wpływ na wzrost zainteresowania tą formą edukacji dzieci miały zachodzące wówczas w społeczeństwie polskim procesy modernizacyjne oraz pogłębiająca się świadomość narodową Polaków.

¹ Niniejszy tekst ma charakter zbioru ustaleń i wniosków wynikających z badań przeprowadzonych w ramach zrealizowanego projektu badawczego KBN Nr 2 H01F/015/22 (Kierownik naukowy: Krzysztof Jakubiak, główny wykonawca Adam Winiarz) i jest fragmentem wybranych wątków raportu końcowego projektu.

SŁOWA KLUCZOWE

tradycja, edukacja domowa, rodziny polskie, dzieci, nauczyciel domowy

KEYWORDS

tradition, home education, home schooling, Polish families, children, home teacher

SPI Vol. 20, 2017/3
ISSN 2450-5358
e-ISSN 2450-5366
DOI: 10.12775/SPI.2017.3.001

Articles and dissertations

Artykuły i rozprawy



ABSTRACT

Homeschooling, also called private, played an important role in the life of a large part of Polish society from the 18th to the early 20th century. The particularly rapid growth of interest in this form of teaching took place in the second half of the nineteenth century. It was revealed both at the level of educational practice and reflections on the curriculum and teaching methodology. In the latter, an important role was played Adolf Dygasiński and Aniela Szcówna. Their theoretical achievements determined the direction of the development of the modern Polish theory of home education, which was then the basis of didactic and educational practice.

Homeschooling was organized for their children not only by aristocratic and noble families (landowning), but wealthier bourgeois families, and in some provincial and peasant ones. This was only partly due to increasing political oppression (the Prussian and Russian divisions of the country). It was mainly the result of an increase in interest in this form of children's education which stemmed from modernization processes and a deeper awareness of them amongst Poles.

Z historii europejskiej i polskiej edukacji domowej

Edukacja domowa jest starszą od szkolnej formą intencjonalnego nauczania dzieci. Jednak jak dotąd nie była ona przedmiotem szerszego zainteresowania polskich historyków wychowania². Nie jest to bowiem łatwe pole eksploracji badawczej, gdyż mamy do czynienia z rozproszonymi, a przy tym dość jednostronnymi i w dużej mierze subiektywnymi źródłami (pamiętniki, wspomnienia, korespondencja). Z tego względu ukazanie w pełni procesu dydaktyczno-wychowawczego, realizowanego w danej epoce w ramach edukacji domowej, jest znacznie trudniejsze niż w przypadku szkoły. Instytucja ta zawsze gromadziła określoną dokumentację i nawet gdy się ona nie

² *Nauczanie domowe dzieci polskich od XVII do XX wieku*, red. K. Jakubiak i A. Winiarz, Bydgoszcz 2004; *Źródła do dziejów nauczania domowego dzieci polskich w XIX i początku XX wieku z bibliografią adnotowaną pamiętników i wyborem literatury pedagogicznej*, red. K. Jakubiak, G. Karłowska, M. Nawrot, A. Winiarz, Bydgoszcz 2005; M. Nawrot-Borowska, *Nauczanie domowe na ziemiach polskich w II połowie XIX i początkach XX wieku. Zapatrywania teoretyczne i praktyka*, Bydgoszcz 2011.

zachowała, to i tak możemy wiele powiedzieć o prowadzonym w niej nauczaniu i wychowaniu na podstawie programów, planów nauczania i podręczników. Wobec ograniczonej wiedzy na temat edukacji domowej (jej zasięgu społecznego, organizacji, przebiegu i rezultatów) problematyka ta nie była i nadal nie jest dostatecznie uwzględniana w podręcznikach do historii wychowania. Tymczasem przez stulecia była to w Europie i Polsce równoległa do szkolnej forma nauczania. W poszczególnych epokach historycznych miała zarówno zwolenników, jak i przeciwników. Nie cieszyła się uznaniem w starożytnej Helladzie, która hołdowała edukacji publicznej, realizowanej w szkołach. W przeciwieństwie do niej, w republikańskim, a następnie cesarskim Rzymie, funkcjonowało obok siebie nauczanie domowe i publiczne. Oczywiście spierano się, która z form nauczania jest korzystniejsza z dydaktycznego i wychowawczego punktu widzenia. Głos w tej sprawie zabrał także największy rzymski retor Marek Fabiusz Kwintylian, który opowiedział się za szkołą publiczną.

W średniowiecznej Europie nauczanie domowe działało równorzędnie ze szkolnym, aczkolwiek niekiedy granica między obydwiema formami była płynna. W okresie renesansu nastąpił wzrost zainteresowania edukacją domową, co było związane z ukształtowaniem się nowej stratyfikacji społecznej. Tendencja ta uwidoczniła się także w Polsce. Erazm Gliczner jako pierwszy w polskiej pedagogii w swoich *Książkach o wychowaniu dzieci* wskazywał wady i zalety edukacji domowej i szkolnej, opowiadając się za tą ostatnią.

Na fali reformacji i kontrreformacji zarówno w Europie Zachodniej, jak i w Polsce formułowano pierwsze modele wychowania, obejmujące swoim zakresem również rodzinę i wychowanie rodzinne dzieci. Traktaty pedagogiczne z XVI i XVII wieku starały się uporządkować i ukierunkować ówczesne cele, zasady i metody wychowania. Skierowane były do ówczesnych elit intelektualnych i społecznych, czyli ludzi wykształconych i zamożnych. Koncentrowały uwagę na wykształceniu, doborze nauk, książek i nauczycieli.

Polscy myśliciele renesansu i baroku: Andrzej Frycz-Modrzewski, Hieronim Bieliński, Andrzej Maksymilian Fredro i Erazm Gliczner w swoich łacińskich, jak również pisanych od tego czasu prac w języku polskim, doceniali rodzinę jako pierwsze środowisko edukacyjne dziecka. Uważali, że wstępna edukacja w rodzinie może obejmować dzieci w wieku od 2–3 lat do 7. roku życia, kiedy to chłopcy powinni

rozpoczynać naukę w kolegiach. Za najważniejsze zadanie edukacyjne rodziny wymienieni autorzy traktatów pedagogicznych zgodnie uznawali kształtowanie podstaw moralnych, religijności, prawdomówności, posłuszeństwa rodzicom i powściągliwości. Jednocześnie Sebastian Klonowic i Krzysztof Opaliński (np. w dziele *Satyry albo przestrogi...*) zwracali uwagę na objawy braku odpowiedzialności rodzicielskiej i zaniedbań w wychowaniu rodzinnym. Przyczynę upadku moralnego stanu szlacheckiego upatrywali wręcz w złym wychowaniu rodzinnym³.

Wbrew zainteresowaniom dużej części arystokracji i bogatej szlachty, reformacja i kontrreformacja postawiły na nauczanie szkolne. Umożliwiała ono bowiem nauczanie większej liczby dzieci i młodzieży mniejszym nakładem sił i środków. Ekspansja edukacji szkolnej zahamowała rozwój edukacji domowej. Ten stan rzeczy zaczął się zmieniać w II połowie XVII wieku pod wpływem jansenistów, czy takich wpływowych postaci jak François Fénelon i John Locke. Pierwsi, krytykując szkolnictwo prowadzone przez zakony, zwłaszcza przez jezuitów, opowiadali się za nauczaniem prywatnym. Organizowali grupki 5–6 chłopców, którzy razem ze swoim nauczycielem mieszkali, uczyli się i pracowali. Z kolei Fénelon postulował, aby dziewczęta w rodzinnych domach, a nie w klasztorach żeńskich, pobierały edukację pod kierunkiem guwernantek i pod nadzorem swoich matek. Również Locke bardziej cenił edukację domową, a jego poglądy wywarły duży wpływ na jej rozwój w XVIII stuleciu. Pewną rolę w umocnieniu się wiary ówczesnych elit społecznych w wyższość edukacji domowej nad publiczną odegrał kryzys zaufania do szkoły średniej i wyższej (uniwersytetu). Jego przyczyną było zapóźnienie programowo-treściowe szkoły i stosowanie przestarzałych metod nauczania. Widoczne było to zarówno w krajach zachodnioeuropejskich, jak i w Rzeczypospolitej. Bardziej oświecona polska arystokracja i bogatsza szlachta przestały posyłać swoich synów do krajowych szkół jezuickich i pijarskich, zrażone ciągłymi sporami jednych z drugimi i stale obniżającym się poziomem nauczania. Zaczęły

³ T. Bieńkowski, *Edukacja w rodzinie w Polsce do połowy XVIII wieku – wnioski z badań*, w: *Wychowanie w rodzinie od starożytności po wiek XX*, red. J. Jundziłł, Bydgoszcz 1994, s. 164–167; D. Żołędź-Strzelczyk, *Polska rodzina szlachecka w XVI–XVIII w. i źródła jej oddziaływań wychowawczych*, w: *Z dziejów polskiej kultury i oświaty od średniowiecza do początków XX wieku*, red. K. Jakubiak, T. Maliszewski, Kraków 2010, s. 383–393.

natomiast sprowadzać dla swych dzieci guwernerów i guwernantki, głównie z Francji. Niestety, byli to niekiedy zwykli oszuści, przedstawiający się jako wytrawni pedagodzy. Rozwoju edukacji domowej w Rzeczypospolitej XVIII wieku nie zahamowała nawet reformatorska działalność Komisji Edukacji Narodowej, przywracająca stopniowo w społeczeństwie wiarę w instytucję szkoły jako miejsca dobrego nauczania i wychowania młodego pokolenia.

W wieku XIX, mimo postępującej demokratyzacji szkolnictwa, edukacja domowa – jako alternatywna forma kształcenia – była realizowana we wszystkich państwach europejskich, zwłaszcza na poziomie początkowym. W przeciwieństwie do krajów niepodległych, nauczanie domowe na ziemiach polskich w granicach sprzed 1772 roku było organizowane zarówno jako jawne, jak i tajne (od lat 80. XIX stulecia w zaborze pruskim i rosyjskim). Mimo że o tym drugim nasza wiedza jest nadal niepełna, to jednak nauczanie domowe w badanym okresie kojarzy się przeciętnemu Polakowi wyłącznie z nielegalnym nauczaniem przedmiotów zakazanych przez zaborcę pruskiego i rosyjskiego. Jednak przekonanie to jest jak najbardziej błędne, ponieważ o wiele większy zasięg społeczny miała jawna edukacja domowa. Jej celem było przygotowanie synów do kontynuowania nauki w szkołach rządowych, zaś córek do kształcenia w wyżej zorganizowanych pensjach prywatnych, a od II połowy XIX wieku także w publicznych szkołach średnich. Warto przy tym wspomnieć, że w zakresie ponadelementarnego kształcenia dziewcząt stanu ziemiańskiego nastąpiła w ciągu XIX stulecia korzystna zmiana. Jeszcze bowiem do połowy tego wieku większość z nich kończyła tylko edukację domową.

Rosnące w II połowie tego stulecia zainteresowanie rodziców stanu arystokratycznego i ziemiańskiego nauką domową swoich dzieci, jako etapem przygotowawczym do dalszego ich kształcenia, spowodowane było przemianami społeczno-ekonomicznymi, które zmniejszyły rentowność tradycyjnej gospodarki folwarcznej. W tej sytuacji legitymowanie się przynajmniej wykształceniem średnim ułatwiało znalezienie pracy poza rolnictwem. Przemiany te miały także wpływ na organizację nauczania domowego. O ile w XVIII stuleciu i jeszcze do połowy wieku XIX zatrudniano głównie guwenerów (i guwernantki) na określony czas w domach (pałacach, dworach), oferując im przy tym mieszkanie i wyżywienie, to w II połowie XIX wieku



rosła liczba pedagogów dochodzących na lekcje do domów uczniów. Zdeklasowane ziemiaństwo żyjące w miastach nie miało z reguły ani warunków lokalowych, aby zatrudnić nauczyciela na stałe, ani dostatecznych środków finansowych. Pod koniec XIX wieku jawne nauczanie domowe było realizowane w następujących subformach: a) z przebywającym stale w domu ucznia nauczycielem lub nauczycielką; b) z nauczycielem dochodzącym na lekcje do domu ucznia w celu nauczania określonego przedmiotu od podstaw lub tylko uzupełniania braków wiedzy (korepetycje); c) nauczycielem zatrudnianym w domu tylko na okres wakacji, aby nadrobił z uczniem zaległości powstałe w ciągu roku szkolnego. Do prowadzenia tych ostatnich zajęć chętnie zatrudniali się uczniowie starszych klas szkół średnich lub studenci. W ówczesnym żargonie nazywało się to wyjazdem na „kondycję”, ponieważ ubogi młody człowiek miał zapewnione wyżywienie i jednocześnie wynagrodzenie.

Rosnące w ciągu XIX wieku zainteresowanie nauczaniem domowym spowodowało, że problematyka ta stała się przedmiotem refleksji nie tylko wielu pedagogów, ale także lekarzy, prawników i publicystów. Zakres zainteresowania tą formą edukacji przedstawiciele poszczególnych grup zawodowych był oczywiście różny, począwszy od wskazywania braków i błędów, a skończywszy na przedstawianiu mniej lub bardziej koherentnych koncepcji programowo-organizacyjnych nauczania domowego. Szczególnie płodna pod tym względem była druga połowa XIX i początek XX stulecia. To właśnie w tym okresie powstała nowoczesna polska „teoria edukacji domowej”, stanowiąca doskonałe zaplecze ówczesnej praktyki edukacyjnej. Geneza tej teorii jest ściśle związana z kręgiem pozytywistów warszawskich, którzy nawoływali do unowocześnienia nauczania domowego poprzez oparcie go na najnowszych zdobyczach wiedzy z zakresu fizjologii, psychologii i pedagogiki. Głównym celem tej postulowanej modernizacji było doprowadzenie do podniesienia poziomu nauczania domowego. Należy bowiem pamiętać, że w drugiej połowie XIX stulecia w mniej zamożnych środowiskach ziemianiskich nadal realizowany był przestarzały model edukacji domowej, zwłaszcza dziewcząt, którego podstawę stanowiła znajomość języka francuskiego i tzw. kunszty, szczególnie gry na fortepianie.

W procesie opracowywania i propagowania nowoczesnej teorii nauczania domowego na ziemiach polskich w II połowie XIX wieku

szczególnie ważną rolę odegrali wielcy pedagodzy, spośród których należy wymienić Ewarysta Estkowskiego, Henryka Wernica, Piotra Chmielowskiego, Adolfa Dygasińskiego i Anielę Szycównę. Wszyscy oni na trwale wpisali się w dzieje polskiej pedagogiki.

Estkowski wielokrotnie krytykował, podobnie zresztą jak później- si pedagogzy z lat 60.–80. XIX wieku, przypadkowość osób zatrudnianych w rodzinach ziemiańskich do prowadzenia edukacji domowej dzieci. Były to, jego zdaniem, najczęściej osoby bez kwalifikacji i niemające żadnego wyobrażenia o tym, jak należy uczyć innych. Twierdził, że z braku elementarnych umiejętności tacy „nauczyciele” wyrządzają krzywdę dzieciom pobierającym naukę w domu przez mechaniczne i pamięciowe ich uczenie. Odróżniał to od właściwego celu edukacji – wdrażania do myślenia i koncentracji uwagi ucznia⁴. Nie mając dobrego zdania o jakości pracy większości guwernerów, zarzucał im „przytępienie naturalnych sił duszy i obrzydzenie dzieciom tego, co jest na ziemi najpiękniejsze, tj. nauki”⁵. Estkowski traktował edukację domową jako pierwszy etap elementarnego przygotowania dziecka do edukacji szkolnej. Inaczej uważał Adolf Dygasiński, pisząc, że: „niezawodnie ważniejszą od edukacji szkolnej jest edukacja domowa”, której jednym z zadań jest „zbudowanie charakteru człowieka”⁶, czemu szkoła nie może podołać. Rozwijając zalecenia dydaktyczne Estkowskiego, w pracy pt. *Jak się uczyć i uczyć innych* (1889) akcentował rolę procesów poznawczych w nauczaniu oraz herbartowską zasadę jedności nauczania i wychowania. Był autorem 14 podręczników oraz książek dla dzieci i młodzieży z przeznaczeniem do nauczania na poziomie elementarnym, wykorzystywanych w nauczaniu domowym.

Z kolei Piotr Chmielowski jeszcze bardziej nowocześnie, wręcz współcześnie, formułował zasady nauczania oparte na podstawach ówczesnej psychologii rozwojowej i teorii poznania z podkreśleniem m.in.: indywidualizacji, pogłębłości i aktywności własnej dziecka. Utożsamiał proces nauczania, także domowego, z procesem poznania

⁴ E. Estkowski, *Dlaczego chłopcom majątniejszych rodziców powszechnie tak trudno idzie w szkołach? Jak trzeba przysposobić chłopca do szkół?*, „Szkoła Polska”, Poznań 1852, zeszyt VI, s. 241–262.

⁵ Tamże.

⁶ A. Dygasiński, *Listy o naszym wychowaniu*, „Szkice Społeczne i Literackie”, Kraków 1877, nr 36, s. 339.

naukowego. Podobnie jak Henryk Wernic, potrzebę prowadzenia i upowszechniania edukacji domowej do 12. roku życia dziecka uzasadniał sytuacją polityczną bytu narodowego Polaków.

Wszyscy publicyści pedagogiczni i twórcy ówczesnej pedagogii, wytykając błędy rodziców w organizowaniu i prowadzeniu edukacji domowej, jednocześnie zachęcali ich do samokształcenia pedagogicznego. Tak czynił m.in. w swoich *Kronikach* Bolesław Prus. Postulował powołanie instytucji, która kształciłaby kandydatów na nauczycieli domowych, zaopatrywałaby w potrzebne podręczniki i nadawałaby im uprawnienia do wykonywania tego zawodu. Popierał również projekt „Szkoły bon” dla Polek, która przygotowywać miała wyszkolone opiekunki do edukacji domowej. Tym samym miała, jak pisał, odpowiadać istotnym potrzebom społecznym⁷. Wspólne ówczesnym pedagogom było także szczegółowe opisywanie pożądanych cech osobowych i kompetencji merytorycznych nauczycieli domowych, które miały im pomóc w realizacji zadań wychowawczych i dydaktycznych.

Chyba najbardziej zasłużona dla wypracowywania „teorii edukacji domowej” Aniela Szycówna, autorka publikacji *Nauki w domu. Przewodnik dla wychowawców* (1896), poruszała w tej i wielu innych swoich pracach szereg problemów związanych z warunkami i zasadami racjonalnej organizacji edukacji domowej, kryteriami doboru nauczycieli, programami nauczania oraz metodyką nauczania początkowego. Przede wszystkim jednak bardzo nowocześnie formułowała cel tej edukacji, która sprzyjać powinna rozwojowi indywidualizmu, zainteresowań i uzdolnień dziecka⁸.

Wprawdzie nauczanie domowe odbywało się w wielu polskich domach na całym obszarze ziem byłej Rzeczypospolitej, ale najszerszy zasięg społeczny miało na terenie Królestwa Polskiego. Dlatego też tutaj zaczęła się rozwijać teoria tego nauczania oraz pojawiły się różnego rodzaju poradniki metodyczne. Wiele uwagi temu zjawisku poświęcały od lat 70. XIX wieku pisma pedagogiczne i rodzinne. Szczegółne zasługi w tym dziele miał „Przegląd Pedagogiczny”, w ramach którego

⁷ B. Prus, *Kroniki*, t. 5, Warszawa 1956, s. 166–167; Ł. Kabzińska, *Teoretyczne przesłanki nauczania domowego w Królestwie Polskim w II połowie XIX i początkach XX wieku*, w: *Nauczanie domowe dzieci polskich od XVIII do XX wieku*, red. K. Jakubiak, A. Winiarz, Bydgoszcz 2004, s. 83.

⁸ Ł. Kabzińska, *Teoretyczne przesłanki nauczania domowego w Królestwie Polskim w II połowie XIX i początkach XX wieku*, dz. cyt., s. 87.

wydawany był dodatek poświęcony programowi i metodyce nauczania domowego. Na jego łamach i innych pism, najwcześniej „Dziennika Domowego”, a później „Wychowania w Domu i Szkole” i „Dziecka” oraz popularnych wówczas pism rodzinnych: „Kroniki Rodzinnej”, „Kółka Domowego” i „Opiekuna Domowego” ukazało się wiele wartościowych publikacji dotyczących kwalifikacji zawodowych i położenia materialnego nauczycieli domowych i zasad ich zatrudniania, a także programów nauczania oraz zagadnień dydaktycznych.

Wymienieni tu wcześniej pedagodzy oraz publicyści pism rodzinnych i pedagogicznych wypracowywali wspólnie główne założenia „teorii edukacji domowej”. Określili w niej potrzeby i uwarunkowania nauczania domowego, wypracowali model relacji rodzic–nauczyciel, skonkretyzowali podstawy programowe nauczania domowego na poziomie elementarnym oraz określili kompetencje i wzór osobowy nauczycieli domowych. Ważnym elementem nauczania domowego upatrywali w znajomości dziecka przez nauczyciela i jego rodziców, co miało sprzyjać rozwojowi jego indywidualizmu oraz zainteresowań i uzdolnień. Stale ponawiali ważne i popularne wówczas pedologiczne postulaty nieustannego poznawania natury dzieci w oparciu o osiągnięcia ówczesnej psychologii eksperymentalnej i wychowawczej.

W organizowaniu nauczania domowego istotną rolę odgrywali rodzice, przy czym większą aktywność przejawiały matki niż ojcowie. Rola tych ostatnich przeważnie ograniczała się do znalezienia odpowiedniego nauczyciela (nauczycielki) i zabezpieczenia środków materialnych.

Wiek rozpoczynania przez dzieci systematycznej nauki domowej nie był ściśle określony. Przeważnie jednak dzieci rozpoczynały pobieranie regularnej nauki w wieku 6–7 lat. Również czas trwania edukacji domowej nie był ściśle określony. Chłopcy kończyli ją najczęściej w wieku 9–11 lat, po czym rodzice zapisywali ich do szkoły publicznej. Dziewczęta zaś, o ile nie kontynuowały nauki na pensjach, pobierały edukację domową nawet do 18. roku życia. Ze względu na organizację i program nauczania okres edukacji domowej wyraźnie był podzielony na dwa etapy wiekowe. Pierwszy obejmował dzieci w wieku od 4–7 lat, drugi zaś w wieku 7–11 lat i starsze.

Program nauczania starano się dostosowywać do wieku i poziomu intelektualnego dzieci, a na drugim etapie także do ich płci. Przeważnie program nauczania przygotowywali nauczyciele domowi.



Niekiedy zaś czynili to wspólnie z rodzicami. Program domowej nauki początkowej obejmował naukę czytania i pisania w języku polskim, rachunków i języka obcego (przeważnie francuskiego), niekiedy także niemieckiego, a od lat 80. XIX wieku coraz częściej angielskiego. Do tego dochodziła nauka sztuki: rysunku, tańca i gry na wybranym instrumencie. W drugiej połowie tego stulecia nastąpiło pewne ujednoczenie programów, szczególnie na drugim etapie nauczania domowego, którego celem było przygotowanie do kontynuowania nauki w szkole publicznej zarówno przez chłopców, jak i dziewczęta.

W ciągu XIX wieku przybywało elementarzy i książek mogących służyć realizacji nauczania początkowego w domu. Równolegle rozwijała się literatura fachowa (metodyki i poradniki) dla nauczycieli domowych. Przykładem może być popularna wówczas książka Anieli Szycówny *Nauka w domu. Przewodnik dla wychowawców* (1895) i Ewalda Haufego *Dziecko i rodzina. Wskazówki kształcenia domowego dla matek* (1892). W domowej nauce języków obcych sięgano po wydawnictwa oryginalne. W przypadku języka francuskiego często korzystano z książeczek serii „Bibliothèque Rose”, angielskiego zaś z bajek braci Jacoba i Wilhelma Grimmów. Aniela Szycówna jednoznacznie stwierdzała, że „w domu uczyły się dzieci tego, czego im szkoła rządowa dać nie chciała, a prywatna często dać nie mogła: poznawały język ojczysty, historię, literaturę, na przekór wszelkim zakusom wynaradawiania”⁹.

Nauczanie domowe, podobnie jak i szkolne, nie było pozbawione wielu błędów i niedociągnięć. Najczęściej były one generowane przez niską kulturę pedagogiczną rodziców i nauczycieli domowych oraz niedostateczne przygotowanie merytoryczne i metodyczne tych ostatnich. Faktycznie poziom nauczycieli domowych był bardzo zróżnicowany. Już od lat 20. XIX wieku w ówczesnej prasie poznańskiej, warszawskiej i wileńskiej publikowane były na ten temat krytyczne głosy. Dlatego też z czasem nauczycieli domowych zaczęły obowiązywać egzaminy kwalifikacyjne. Musieli również przedkładać świadectwa moralności. Pod względem pochodzenia narodowego nauczycielami (nauczycielkami) domowymi byli oprócz Polaków i Polek – Francuzi, Niemcy, Anglicy, Szwajcarzy oraz spolonizowani Żydzi.

⁹ Zob. hasło: *Nauka domowa*, w: *Encyklopedia wychowawcza*, t. 9, Warszawa 1890, s. 530–537.

Kierunki dalszych badań nad historią edukacji domowej

Rozpoznane dotychczas źródła archiwalne, biograficzne, pamiętnikarskie i ikonograficzne oraz obfita literatura i publicystyka społeczno-wychowawcza, a także poradniki przeznaczone dla rodziców i nauczycieli domowych, upoważniają do sformułowania co najmniej kilku pytań:

- Na czym polegały środowiskowe i rodzinne oddziaływania wychowawcze, które pozwoliły zachować Polakom tożsamość narodową i kulturalną w okresie zaborów?
- Dlaczego rozwinęło się zjawisko nauczania domowego w rodzinach polskich? Czy była to wola rodziców, czy konieczność wynikająca z kryzysu zaufania do szkół rządowych?
- Czy, a jeżeli tak, to w jakim zakresie nauczanie domowe występowało w innych ówczesnych krajach europejskich? Jaka była skala i zasięg społeczny nauczania domowego na ziemiach polskich i czy istniały różnice międzydzielnicowe (zaborowe) w modelu i praktyce nauczania domowego dzieci?
- Czy, a jeżeli tak, to jakie odzwierciedlenie znajdowała polska myśl pedagogiczna w praktyce nauczania domowego?

Dotychczasowy, niezbyt jeszcze bogaty dorobek w zakresie rozpoznania dziejów polskiej edukacji domowej od końca XVIII do początku XX wieku w pełni uzasadnia potrzebę podjęcia szerszej zakrojonych badań nad tym niedocenianym jeszcze w Polsce zjawiskiem oświatowym.

Należy sądzić, że mające z górami ponad dwuwiekową tradycję nauczanie domowe ma swoje ważne miejsce w dziejach polskiej oświaty i myśli pedagogicznej. Dorobek polskiej edukacji domowej zasługuje więc na baczniejszą niż dotąd uwagę badaczy, pogłębione, analityczne studia i popularyzację. Może się również ze swoimi ponadczasowymi wartościami dobrze wpisywać we współczesną dyskusję na temat stanu i kierunków reformy edukacji w Polsce. Zadaniem prezentowanych tu badań jest nie tylko rekonstrukcja XIX-wiecznej rzeczywistości w zakresie edukacji domowej, ale też demistyfikacja funkcjonujących stereotypów i uproszczonych sądów dotyczących tego zjawiska. Dlatego też ważne jest odniesienie badań historycznych do współczesnych problemów edukacyjnych, by móc dostarczyć wiedzy dla ich zrozumienia i wyjaśnienia, choćby w kwestii możliwości, warunków oraz ewentualnych walorów czynienia z edukacji domowej praktyki komplementarnej do nauczania szkolnego.



Bibliografia

- Bieńkowski T., *Edukacja w rodzinie w Polsce do połowy XVIII wieku – wnioski z badań*, w: *Wychowanie w rodzinie od starożytności po wiek XX*, red. J. Jundził, Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Bydgoszcz 1994, s. 163–167.
- Dygasiński A., *Listy o naszym wychowaniu*, „Szkice Społeczne i Literackie”, Kraków 1877, nr 36, s. 339.
- Estkowski E., *Dlaczego chłopcom majątniejszych rodziców powszechnie tak trudno idzie w szkołach? Jak trzeba przysposobić chłopca do szkół?*, „Szkoła Polska”, Poznań 1852, zeszyt VI, s. 241–262.
- Kabzińska Ł., *Teoretyczne przesłanki nauczania domowego w Królestwie Polskim w II połowie XIX i początkach XX wieku*, w: *Nauczanie domowe dzieci polskich od XVIII do XX wieku*, red. K. Jakubiak, A. Winiarz, Bydgoszcz 2004, s. 73–89.
- Nauczanie domowe dzieci polskich od XVII do XX wieku*, red. K. Jakubiak, A. Winiarz, Wydawnictwo Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2004.
- Nauka domowa*, w: *Encyklopedia wychowawcza*, t. 9, Warszawa 1890, s. 530–537.
- Nawrot-Borowska M., *Nauczanie domowe na ziemiach polskich w II połowie XIX i początkach XX wieku. Zapatrywania teoretyczne i praktyka*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2011.
- Prus B., *Kroniki*, t. 5, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1956.
- Źródła do dziejów nauczania domowego dzieci polskich w XIX i początku XX wieku z bibliografią adnotowaną pamiętników i wyborem literatury pedagogicznej*, red. K. Jakubiak, G. Karłowska, M. Nawrot, A. Winiarz, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2005.
- Żołędź-Strzelczyk D., *Polska rodzina szlachecka w XVI–XVIII w. i źródła jej oddziaływań wychowawczych*, w: *Z dziejów polskiej kultury i oświaty od średniowiecza do początków XX wieku*, red. K. Jakubiak, T. Maliszewski, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2010, s. 383–393.

ADRES DO KORESPONDENCJI:

Prof. dr hab. Krzysztof Jakubiak
Uniwersytet Gdański
Wydział Nauk Społecznych
Instytut Wychowania
Zakład Historii Nauki, Oświaty i Wychowania
e-mail: k.jakubiak@ug.edu.pl